VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 131)**
- **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 154)**

z dnia 13 grudnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 131)

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 154)

13 grudnia 2018 r.

Komisje: Kultury i Środków Przekazu oraz do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradujące pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Kruk (PiS)**, przewodniczącej Komisji Kultury i Środków Przekazu, rozpatrzyły następujący porządek dzienny:

– przedstawienie informacji przez prezesa Zarządu Polskiej Fundacji Narodowej Filipa Rdesińskiego na temat środków finansowych przyznawanych i przekazywanych przez Polską Fundację Narodową na organizację lub realizację wszelkiego rodzaju projektów związanych z obchodami stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Gliński** wicepremier Rady Ministrów, minister kultury i dziedzictwa narodowego wraz ze współpracownikami, **Filip Rdesiński** prezes zarządu Polskiej Fundacji Narodowej oraz **Agnieszka Pawlikowska** główny specjalista kontroli państwowej w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Eliza Kalita**, **Iwona Kubaszewska** i **Julia Popławska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Stwierdzam kworum. Witam gości. Witam serdecznie pana premiera, ministra kultury i dziedzictwa narodowego pana profesora Piotra Glińskiego wraz ze współpracownikami i szefa Fundacji Narodowej, pana Filipa Rdesińskiego. Witam serdecznie państwa posłów. Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zwołane jest na wniosek grupy posłów w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu. Porządek dzienny, zgodnie z wolą wnioskodawców, brzmi: przedstawienie informacji przez prezesa Zarządu Polskiej Fundacji Narodowej Filipa Rdesińskiego na temat środków finansowych przyznawanych i przekazywanych przez Polską Fundację Narodową na organizację lub realizację wszelkiego rodzaju projektów związanych z obchodami stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców. Niestety nie znam nazwiska, ponieważ nie został nam przedstawiony. Bardzo proszę, pan poseł Czerwiński.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO-KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca i panie przewodniczący. Chciałem podziękować za zwołanie posiedzenia i zaproszenie osób odpowiedzialnych za przekazanie tej informacji. Od początku naszym celem było zapoznanie się z tym, co robią organizacje publiczne, co organizują i z czego finansują pewne przedsięwzięcia. Chcieliśmy poznać informację. Trwał również spór między prezydium Komisji a wnioskodawcami, czy aby na pewno fundacja może udzielać informacji. Chcę podziękować, że suma summarum przyznano nam rację i że tę informację uzyskamy, bo w oczywisty sposób wiedza na temat faktów, które są niepodważalne, ogranicza plotki i mówi wprost o finansowanych zadaniach. W otoczeniu każdego z parlamentarzystów są osoby, które pytają, czy środki publiczne są wydawane efektywnie, mniej efektywnie – takiej informacji po pro-

stu nie ma albo unika się jej przekazania do publicznej wiadomości. Ktoś może z tego wyciągać pochopne, nieprawdziwe wnioski. Dziękujemy panu premierowi za przyjęcie zaproszenia i bardzo prosimy o odniesienie się do merytorycznych pytań postawionych w naszym wniosku. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Informację, zgodnie z wnioskiem, przedstawi prezes zarządu, pan Filip Rdesiński, ale najpierw poproszę pana premiera o parę słów… Kolejność wystąpień pozostawię do decyzji pana premiera.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, skoro pani przewodnicząca mnie prosi, to ja się kilkoma zdaniami odniosę. Faktycznie porządek dzienny przewiduje informację prezesa Zarządu Polskiej Fundacji Narodowej, a nie ministra kultury. Fundacja w dwojaki sposób podlega relacji z resortem kultury i dziedzictwa narodowego. Po pierwsze, poprzez ustawę o fundacjach – jest to nadzór resortowy, który sprawujemy nad tą i kilkoma tysiącami innych fundacji, podobnie wygląda to w wielu resortach. Po drugie, poprzez szczególne zapisy statutu fundacji, które przyznają pewne kompetencje ministrowi. Dlatego na prośbę pani przewodniczącej i pana przewodniczącego jestem tu dzisiaj, żeby być gotowym do udzielania informacji.

Natomiast na temat środków finansowych przyznawanych i przekazywanych oraz na temat projektów związanych z obchodami, to trzeba się raczej zwrócić do pana prezesa – ja nie dostałem jeszcze sprawozdania finansowania za rok ubiegły. Wiem, że uzyskam to sprawozdanie do końca roku. Dopiero wtedy – w oparciu o nie – mogę powiedzieć coś o środkach finansowych. Moje relacje formalne z fundacją wyglądają w taki sposób, jaki jest zapisany w statucie. Skoro państwo składaliście ten wniosek, to czytaliście statut – nie ma w nim mowy o tym, żeby minister miał wgląd do bieżącej pracy fundacji. Oczywiście kontaktujemy się, jestem również zapraszany na radę fundacji, natomiast nie mam bezpośredniego wpływu na jej działania. Kompetentną osobą jest w tym przypadku prezes Rdesiński, ja mogę uzupełniać pewne informacje.

Jeżeli chodzi o obchody stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości – bo rozumiem, że państwa pytanie wynika z troski o rozsądne wydawanie środków publicznych na obchody stulecia uzyskania przez Polskę niepodległości – to jako resort i biuro „Niepodległa", z moim udziałem, ale przede wszystkim z udziałem pełnomocnika rządu do spraw obchodów, kilkakrotnie organizowaliśmy konferencje prasowe w ostatnim czasie. Informacje te były również publikowane w mediach. Wszelkie informacje na ten temat, łącznie z finansowymi, były opinii publicznej przekazane. Przedstawiałem również strukturę tego 6-letniego programu wieloletniego rządu związanego z „Niepodległą", a także ocenę społeczną wydarzeń centralnych: mówię o wydarzeniach z 10, 11, 12 listopada, upamiętniających rocznicę. Możemy powtórzyć te wszystkie rzeczy z tego punktu widzenia, ale, jak rozumiem, państwa przede wszystkim interesuje relacja Polskiej Fundacji Narodowej do obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, dlatego raz jeszcze mówię: to pan prezes jest odpowiednią osobą do przedstawienia państwu tych informacji.

Jeszcze jedna uwaga. Poprosiłem pana prezesa, żeby był dzisiaj na Komisji i przedstawił te informacje, choć formalnie rzecz biorąc, fundacje w Polsce funkcjonują w pewnym rygorze prawnym. Nie przewiduje on bezpośredniej kontroli agend parlamentu. Oczywiście, parlament może – jak wszystko w Polsce – kontrolować to w sposób pośredni. Kontrolować instytucje, które podlegają… Natomiast z punktu widzenia rygorów prawnych pan prezes w zasadzie mógłby nie przyjść. Uważamy jednak, że ponieważ fundacja działa w obszarze publicznym, była także zaangażowana – chociaż w ograniczonym zakresie, jak się zaraz przekonamy – w kwestii obchodów… Ponieważ obchody realizowane były głównie przez biuro „Niepodległa", przez środki budżetowe, ale również wiele innych instytucji, także samorządów i osób prywatnych, jak państwo wiecie, organizacji pozarządowych – więc także i fundacja – było zaangażowanych w obchody i to chyba bardzo dobrze.

Jeszcze raz mówię, że z oczywistych względów – mianowicie takich, że fundacja działa w obszarze spraw publicznych, a parlament polski jest instytucją, która też wykazuje troskę nad sprawami publicznymi – poprosiłem prezesa, żeby dzisiaj zgodnie z prośbą przewodniczących obu Komisji był i przedstawił tę informację na tyle, na ile może. Bo fundacja także, jak wszystkie fundacje, działa również w pewnych rygorach sprawozdawczości. Z tego, co robi w tym roku – fundacja przygotowuje sprawozdanie w przyszłym roku i do końca przyszłego roku to sprawozdanie musi być w urzędzie nadzorującym, czyli w tym wypadku w moim resorcie. Tak to wygląda.

Gdybyśmy – jako posłowie, też jestem posłem – chcieli bezpośrednio kontrolować wszystkie organizacje pozarządowe, to myślę, że pani poseł, która… akurat spojrzałem na panią poseł, bo pani często mówi o organizacjach pozarządowych, to pierwsza by protestowała. Nie może być tak, żeby każda agenda na bieżąco sprawowała kontrolę nad działalnością organizacji pozarządowej, nawet agenda umocowana tak silnie jak polski parlament, to oczywiste. Raz jeszcze mówię: wydaje się, że chcemy po prostu przedstawić państwu informację na temat tego, co jest realizowane w sferze publicznej, za publiczne pieniądze. One tak są przez niektórych prawników i niektóre instytucje traktowane. Nie będę się kłócił – istnieje spór prawny co do tego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie premierze. Bardzo proszę, pan prezes Filip Rdesiński.

Prezes zarządu Polskiej Fundacji Narodowej Filip Rdesiński:

Pani przewodnicząca, panie premierze, panie posłanki, panowie posłowie, moje stawiennictwo tutaj jest de facto wyrazem szacunku dla instytucji parlamentu i mandatów, które państwo wykonujecie. Rzeczywiście – tak jak powiedział pan premier – fundacja w zasadzie jest w mocy art. 45 ustawy o finansach publicznych, czyli nie jest podmiotem publicznym i podlega wyłącznie nadzorowi ze strony ministra kultury, prezydenta m.st. Warszawy, a także – w przypadku zarządu – rady fundacji.

Poproszono mnie o przedstawienie sprawozdania dotyczącego środków finansowych przyznawanych i przekazywanych na organizację i realizację wszelkiego rodzaju projektów związanych z obchodami stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Szanowni państwo, większość tych projektów nie została jeszcze zamknięta także pod kątem księgowym, dlatego ciężko jest w tej chwili powiedzieć, ile na dany projekt zostało ostatecznie przeznaczone środków finansowych. Dodatkowo dzisiaj każde z państwa pytań musiałoby podlegać również ocenie naszych prawników w wielu aspektach o charakterze szczegółowym, ponieważ w większości tych projektów podpisywanych jest szereg umów i kontraktów. Tak się składa, że obejmuje nas tajemnica kontraktu. W związku z powyższym każde państwa zapytanie musiałoby zostać przeanalizowane przez biuro prawne pod kątem tego, czy nie naruszamy tajemnicy kontraktu. Gdybym dzisiaj przedstawił państwu szczegóły dotyczące umów, finansowania szeregu projektów, mogłoby to grozić fundacji szeregiem pozwów kończących się wysokimi, a nawet w niektórych przypadkach bardzo wysokimi odszkodowaniami, za co ja oraz cały zarząd, a także rada fundacji odpowiadalibyśmy prawnie.

Fundacja zobligowana jest do przedstawienia sprawozdania rocznego. Jak państwo wiedzą, ten rok jeszcze się nie zakończył. W związku z powyższym dopiero trwa zbieranie dokumentacji i zamykanie ksiąg rachunkowych. Dlatego ciężko jest udzielić państwu odpowiedzi co do pewnej sumy, jeżeli chodzi o wydatkowanie środków na określone projekty. Szczegółowe sprawozdanie zostanie przedstawione panu premierowi, a w zasadzie ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego, w stosownym terminie. Oczywiście, państwo będą mogli się zwracać do ministra kultury i dziedzictwa narodowego z prośbą o informację, dlatego że ta informacja jest jawna i transparentna.

Dla mnie dużą trudność sprawia przedstawienie państwu w tej chwili konkretnych szczegółów dotyczących finansowania poszczególnych projektów. Mogę państwu dzisiaj oczywiście opowiedzieć o projektach, które realizowaliśmy w związku z obchodami stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, o tym, jakie to były projekty. Natomiast tak jak powiedziałem, każdy szczegół dotyczący finansów musiałby być przez państwa do nas

kierowany i podlegać ocenie biura prawnego względem tego, co zawierają umowy – te na dotacje, czy też konkretnie z partnerami o charakterze handlowym.

Jeżeli państwo sobie tego życzą, ja oczywiście bardzo chętnie przedstawię te projekty, które były realizowane niejako w związku z obchodami stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Ze względów bezpieczeństwa prawnego nie będę jednak wchodził w szczegóły o charakterze – tak jak powiedziałem – finansowym bez wstępnej analizy biura prawnego, czy nie narusza to tajemnic kontraktu. W tym momencie to tajemnica jest dla nas kluczowa.

Tak że nie wiem, pani przewodnicząca, państwo parlamentarzyści, czy chcecie, ażebym przedstawił państwu informacje dotyczące tych projektów, które wiązały się z tymi obchodami? Podkreślając, że nie jestem w stanie szczegółowo odnieść się bez szczegółowych analiz prawnych, jeżeli chodzi o te konkretne projekty.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie prezesie, myślę, że posłowie zdają sobie sprawę z tego, w jakim zakresie mogą uzyskać informacje. Poprosiłabym jednak o przedstawienie, jakie projekty byłyby realizowane. Myślę, że jest to na tyle w zainteresowaniu posłów, na ile pan prezes może. Ja również poinformuję, że jest taki zwyczaj, jeżeli z jakiegoś powodu czy wątpliwości prawnych lub po prostu braku wiedzy goście Komisji nie są w stanie odpowiedzieć na pytania na posiedzeniu Komisji, to jest również możliwość późniejszej odpowiedzi poszczególnym posłom pisemnie. Bardzo proszę.

Prezes zarządu PFN Filip Rdesiński:

Ja oczywiście chcę podkreślić, że na każdorazowe pytanie państwu odpowiemy w takim zakresie, w jakim będziemy mieli pewność…

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jest to możliwe.

Prezes zarządu PFN Filip Rdesiński:

…że ta odpowiedź będzie bezpieczna dla samej fundacji i nie będziemy podlegać odpowiedzialności cywilnej z tytułu złamania zapisów umów…

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To jak najbardziej zrozumiałe, tak że bardzo proszę, panie prezesie. Bardzo proszę, w kwestii formalnej.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO-KO):

Pani przewodnicząca, to uwaga bardziej do pani i do pana przewodniczącego. Pan prezes może nie wiedzieć – zakładam, że nie wie – że jeśliby były jakieś wątpliwości, to my zgodnie z regulaminem możemy zwołać posiedzenie w trybie niejawnym, na którym nic nie będzie grozić panu ani prawnikom. Jeżeli dzisiaj poznamy pewien zakres tematów, które byłyby dla nas interesujące, to Komisja może przygotować salę i formę przekazania informacji komfortową dla pana prezesa.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie pośle, na razie mamy posiedzenie jawne, więc posłuchamy tego, co pan prezes uznaje, że może, w jakim zakresie może nas poinformować. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu PFN Filip Rdesiński:

Szanowni państwo, zacznę może przede wszystkim od samego 11 listopada i tego, co fundacja przygotowała stricte na ten dzień. Pierwszą rzeczą, którą sfinansowaliśmy, był film „Odrodzenie". Jest to animacja Krzysztofa Noworyty, która publikowana była m. in. w Telewizji Polskiej, w Internecie. Piękny, animowany film pokazujący ideę odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej. Na 11 listopada został także przygotowany film z Melem Gibsonem, który cieszył się olbrzymią popularnością przede wszystkim w social mediach nie tylko w Polsce, ale także na Zachodzie. Można powiedzieć, że był wielkim hitem i w sposób bardzo wzruszający opowiadał o powrocie do domu, bo taka była idea – powrót do domu po 123 latach.

Chcę dodać, że Polska Fundacja Narodowa wykupiła First View oraz trend w szeregu państw zachodnich w Europie, a także w Stanach Zjednoczonych. Dzięki temu w tych social mediach, które są najbardziej opiniotwórcze, a można powiedzieć, że Twitter jest dzisiaj takim social medium najbardziej opiniotwórczym… Pomimo tego, że było to też stulecie zakończenia I wojny światowej, a także data ważna także dla wielu innych państw zachodnich, to jednak my jako Polacy byliśmy widoczni przede wszystkim. Wynika to stąd, że mieliśmy właśnie w tym social medium wykupione First View oraz z odpowiednim wyprzedzeniem wykupiony trend. Udało nam się wyprzedzić inne państwa. I właśnie jako First View zamieszczony był spot z Melem Gibsonem.

Jednocześnie w tym samym dniu została w Stanach Zjednoczonych pokazana inna kampania, przede wszystkim kierowana na Stany Zjednoczone. Został pokazany spot z polskimi weteranami. Chcę dodać, że 11 listopada w Stanach Zjednoczonych jest Dniem Weterana. W tym spocie polscy weterani życzyli wszystkiego, co najlepsze weteranom amerykańskim, przypominając jednocześnie, że jest to dla nas bardzo szczególny dzień: dzień odzyskania przez Polskę niepodległości, bardzo ważna rocznica. Cieszył się on wielkim zainteresowaniem nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale jak się później okazało, również w środowiskach kombatanckich, środowiskach weteranów innych krajów. Spot ten był publikowany w amerykańskich stacjach telewizyjnych, w social mediach, a także na dwóch wielkopowierzchniowych ekranach LED-owych na Times Square w Nowym Jorku.

Tuż po 11 listopada ukazała się w prasie zachodniej wykupiona kampania prasowa przypominająca o obchodach stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, m.in. ukazały się duże plakaty w „The Wall Street Journal", w „Financial Times", „The Economist". Tutaj taka może niespodzianka dla państwa: 24 grudnia, w bardzo szczególnym wydaniu magazynu „Time", które ogłasza człowieka roku magazynu „Time" i prezentuje go na okładce, ukaże się specjalna grafika. Będziemy tego dnia również w tym magazynie, który przeglądany i czytany jest wówczas na całym świecie.

Został przygotowany także film dokumentalny, który nie dotyczy już bezpośrednio tego dnia: „Walka o głosy – prawa wyborcze kobiet". Jest to dokument, którego premiera będzie miała miejsce najprawdopodobniej dopiero w okolicach marca roku przyszłego.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński:

To jest oczywiście w związku obchodami stulecia praw wyborczych kobiet w Polsce.

Prezes zarządu PFN Filip Rdesiński:

…wyborczych kobiet, tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

A bez odzyskania niepodległości nie moglibyśmy tak kontynuować republikańskiej tradycji, jak rozumiem…

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński:

I bez marszałka Piłsudskiego, którego decyzją to nastąpiło.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak jest.

Prezes zarządu PFN Filip Rdesiński:

Niezwykle ważnym elementem upamiętniającym obchody jest zapraszanie do Polski liderów opinii, przedstawianie im Polski, polskiej tradycji, kultury, polskich osiągnięć. Jest to program „100x100", w ramach którego Polskę odwiedzili m.in. były mistrz Formuły 1 Mika Hakkinen razem ze znanym ze sportów motorowych korespondentem, panem Gallagherem. Także mistrz świata…

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam bardzo, panie prezesie. Widzę, że rozmowy są głównie prowadzone przez posłów wnioskodawców. A myślałam, że są zainteresowani informacją, o którą poprosili.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO-KO):

…pani przewodnicząca zerknęła, czy wnioskodawcy siedzą z tyłu, czy z przodu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dobrze, wszystkich państwa posłów bardzo proszę o uszanowanie gościa i zainteresowanie innych posłów.

Prezes zarządu PFN Filip Rdesiński:

Drugim gościem był pan David Haye, który jest obecnie znanym promotorem boksu na świecie, ale także byłym mistrzem świata w kilku kategoriach wagowych. W ramach tego programu Polskę odwiedził także Steve Wozniak, postać legendarna, jeśli chodzi o świat cyfrowy – współzałożyciel firmy Apple, inżynier, który można powiedzieć, że skonstruował de facto pierwszy komputer osobisty. Polskę odwiedził także pan Casey Neistat – jest to jeden z najbardziej znanych na świecie influencerów, youtuberów, którego posty ogląda w Internecie średnio 20–30 mln subskrybentów czy też osób, które wchodzą i oglądają te filmy.

Gościliśmy także Jean'a Reno. W tej chwili na ukończeniu jest kolejny film promujący Polskę, polskie święta, z tym aktorem w głównej roli. Przez ten klip pokazujemy piękno polskich Tatr. Zapraszamy do Polski, pokazujemy, że w Polsce warto spędzać święta, warto Polskę odwiedzać. Pokazujemy ją jako kraj bezpieczny, o ciekawych tradycjach, kraj bogaty kulturowy, bardzo przyjazny. Przede wszystkim bezpieczny, biorąc pod uwagę to, co obecnie dzieje się we Francji, obecność Jean'a Reno w takim klipie wydaje się uzasadniona. Klip ten zostanie opublikowany w mediach zachodnich, a także w social mediach tuż przed zbliżającymi się świętami.

W przygotowaniu jest także konkurs, którego nie uruchamialiśmy przed 11 listopada. Zastanawialiśmy się nad tym, jednak zostanie on uruchomiony na początku przyszłego roku ze względu na to, iż obawialiśmy się, że zostanie – można powiedzieć – przykryty przez mnogość innych dużych działań i projektów, które są realizowane. A konkurs ten jest to dosyć drobna, ale niezwykle ważna rzecz. Środki na ten projekt zostały już przeznaczone. Projekt nazywa się „Lokalni bohaterowie niepodległości" i będzie skierowany do amatorów czy półamatorów, których zadaniem będzie nakręcenie krótkiego filmiku do social mediów, opowiadającego o bohaterach z ich najbliższej okolicy. Jak wiadomo, polską niepodległość tworzyli nie tylko ci najwięksi, jak Józef Piłsudski, Roman Dmowski czy Wojciech Korfanty, ale także ludzie, którzy gdzieś lokalnie oddawali swoje serce, możliwości, wiedzę, umiejętności państwu polskiemu. Ten konkurs już na początku roku.

Jednym z projektów współfinansowanych przez Polską Fundację Narodową jest Rejs Niepodległości. Jest to rejs Daru Młodzieży dookoła świata, z wystawami, promocją Polski w portach, do których jacht ten zawija. Trasę tego rejsu można śledzić w Internecie. Szerokie relacje z niego zamieszczane są również w gazetach lokalnych tych miejsc czy miejscowości, państw, do których Dar Młodzieży zawija.

Uruchomiliśmy też w tym roku – przy okazji stulecia odzyskania niepodległości – projekt „I love Poland". Rozpoczęcie tego projektu w tym roku w okolicach 11 listopada – trochę wcześniej ze względu na pogodę – nie jest przypadkowe. Jest to projekt skierowany na zbudowanie nowej polskiej kadry żeglarzy regatowych, którzy mamy nadzieję, że już niedługo będą w stanie ścigać się z najlepszymi na świecie. Ważnym jest również, że ta łódź zawija i będzie zawijać do szeregu portów na całym świecie, gdzie przy okazji będziemy również prezentować polską historię, kulturę, będziemy mówić o stuleciu odzyskania przez Polskę niepodległości. Pierwsze takie wydarzenie miało już miejsce w brytyjskim Plymouth i zostało bardzo dobrze przyjęte przez lokalne środowiska. Razem z merem Plymouth zostały złożone kwiaty przed pomnikiem upamiętniającym polskich lotników, a także polskich marynarzy, bo to port bardzo ważny dla wspólnej historii marynarki wojennej Polski i Wielkiej Brytanii. Zostały także zaprezentowane pewne akcenty kulturowe, związane z Polską – mówiliśmy właśnie o stuleciu odzyskania przez Polskę niepodległości.

Oczywiście organizowaliśmy także, czy też dofinansowywaliśmy, bardzo drobne, ale w naszej ocenie ważne projekty. Na przykład ufundowaliśmy m.in. nagrodę dla laureatów V Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Polska nasza niepodległa". Polska Fundacja Narodowa przekazała także środki na współorganizację pikniku rodzinnego, który odbył się przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów 11 listopada. Z tych środków m.

in. został sfinansowany koncert w ogrodach KPRM. Byliśmy także organizacją, która finansowała największy do tej pory w Polsce pokaz sztucznych ogni nad Wisłą. Było to można powiedzieć, że widowisko świetlno-muzyczne, które w bardzo symboliczny sposób podsumowywało 11 listopada. Dla porównania dodam, że do tego wspaniałego pokazu zostało użytych ok. 8 ton materiałów wybuchowych. Jest to do tej pory największy pokaz w Polsce. Wcześniej rekordem było ok. 2,5 ton materiałów wybuchowych. Jeżeli ktoś z państwa nie widział, serdecznie polecam, relacje z tego pokazu dostępne są w Internecie. Było to naprawdę imponujące widowisko, godne tej rocznicy, tak jak wcześniej powiedziałem, w piękny sposób podsumowujące ten dzień.

5 listopada Polska Fundacja Narodowa sfinansowała także koncert w Zipper Hall w Los Angeles. Był to koncert uznanej pianistki, finalistki Konkursu Chopinowskiego, Kate Liu. Koncert ten był bardzo dobrze odebrany w Stanach Zjednoczonych. Nie muszę dodawać, że Los Angeles jest miejscem szczególnym, miejscem, poprzez które jest dojście do środowisk opiniotwórczych, szczególnie jeżeli chodzi o kulturę w Stanach Zjednoczonych. Koncert ten cieszył się dużym zainteresowaniem i zebrał bardzo dobre recenzje.

W ramach takich drobnych działań fundacja w social mediach przedstawia także fakty, sylwetki historyczne osób zasłużonych dla Polski. W tym tak szczególnym dla nas wszystkich roku przedstawia ważne dla Polski daty w ramach projektu „Kartki z kalendarza”. Drobna rzecz, ale warta wspomnienia. Polska Fundacja Narodowa przeznaczyła także środki na sfinansowanie wystawy planszowej w języku angielskim „Legiony polskie 1914–18”. Prezentacja tej wystawy miała miejsce w Waszyngtonie, Brukseli i Strasburgu. Dofinansowaliśmy także, szanowni państwo, koncert Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia z Katowic, który miał miejsce w Kopenhadze.

Z projektów, które są w różnym stopniu związane z rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości, myślę, że wymieniłem wszystkie. Być może niektóre projekty w drobny sposób mogły jeszcze gdzieś zahaczać o symbolikę tej rocznicy, natomiast myślę, że wymieniłem wszystkie, które w sposób istotny wpisywały się do tej pory w obchody odzyskania przez Polskę niepodległości. Co nie oznacza, że nie będziemy o tej rocznicy przypominać i że nie będzie jeszcze realizowanych projektów, które do tych ważnych dla nas obchodów nie będą jeszcze nawiązywać, bo takie projekty zapewne będą. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Bardzo proszę, jeszcze pan premier.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński:

Jedno zdanie uzupełnienia. Z mojej wiedzy wynika – trzeba to jasno powiedzieć – że głównym zadaniem fundacji, zarówno jeżeli chodzi o założenie, jak i realizację, nie były kwestie obchodów rocznicy stulecia odzyskania niepodległości. Fundacja ma znacznie szerszą działalność w innych obszarach, także jeżeli chodzi o siłę finansową. To w zasadzie tyle. Należy to mieć na uwadze, że centralne, rządowe obchody tej rocznicy – jeszcze raz mówię – były głównie organizowane przez pełnomocnika rządu, przez biuro „Niepodległa” i instytucje, które podlegają resortowi. Oczywiście nie tylko, bo obchody te były bardzo zdecentralizowane. W budżecie jest 80 mln zł przeznaczonych na działania organizacji pozarządowych poprzez te konkursy. Te konkursy jeszcze będą, bo nie wszystkie zostały dokończone. Odbyły się dwa polskie i chyba jeden zagraniczny i jeśli się nie mylę, w styczniu czy lutym rusza następny. Dalej będą wydarzenia organizowane oddolnie przez samorządowe instytucje kultury, przez NGO-sy. Całość obchodów będzie trwała do 2022 r., do rezultatów III powstania śląskiego i wkroczenia wojsk polskich do Katowic, co odbyło się, o ile dobrze pamiętam, w czerwcu 2022 r. To zamyka klamrę 6 lat kształtowania się polskich granic.

Notabene w dniu dzisiejszym podjęliśmy decyzję dotyczącą budowy panteonu śląskiego, który zdążymy otworzyć w podziemiach Katedry Katowickiej na 2022 r. Będzie to zwieńczenie obchodów procesu kształtowania się Polski niepodległej mocnym akcentem śląskim. Trzy powstania śląskie… Śląsk był, jak państwo wiecie, w pewnym sensie opuszczony i niektóre plebiscyty – nie tylko na Śląsku – przegraliśmy w związku z tym,

że musieliśmy uporać się z naszym sympatycznym sąsiadem ze Wschodu. Dlatego długo to trwało. Mam nadzieję, że wszystko to w Polsce godnie upamiętnimy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Są pytania, zgłosiła się już pani poseł Śledzińska-Katarasińska, bardzo proszę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Pierwsze pytanie mam do pana ministra Glińskiego, być może to jest jakieś niedoinformowanie, może to moja wina… Nie do końca rozumiem, jaka jest relacja między rządowym programem „Niepodległa" – który to program ma swoje biuro, pełnomocnika, budżet i rzeczywiście pan minister kilkakrotnie, także w Sejmie, mówił o wydarzeniach, które w ramach tego programu były już realizowane bądź są przygotowywane – a działaniami, o których opowiadał pan prezes Polskiej Fundacji Narodowej, przypominając sobie te zlecone przez fundację. Czy mam rozumieć, że Polska Fundacja Narodowa była operatorem – jeśli tak to można nazwać – pewnych elementów programu rządowego „Niepodległa"? Czy to, o czym mówi tu pan prezes, to jest coś, co działo się w porozumieniu z ministrem Sellinem, który jest pełnomocnikiem tego programu, czy też to jest jakaś wolna amerykanka Polskiej Fundacji Narodowej, która sama chcąc się włączyć do tych obchodów, zaprojektowała własny program? Moim zdaniem w grę wchodzi ten pierwszy wariant – to byłoby logiczne. Nad tym programem „Niepodległa"… Pomijam już wielki komitet, który powstał w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej i przygotowania, materiały, a także informacje, które otrzymujemy z ministerstwa kultury i do tej pory wydawało mi się, że to ministerstwo kultury jest tu koordynatorem. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest właściwie do pana prezesa. Również czegoś nie rozumiem, a dość długo jestem w tej instytucji i raczej do tej pory wszystko rozumiałam. Pan mówi o jakiejś tajemnicy handlowej, o kontraktach. A to jest pana prywatna fundacja? Czy to jest fundacja, która jest podmiotem prawa publicznego i czy to państwo robiliście za swoje – nie wiem, kto tam jest dokładnie w tej fundacji – prywatne pieniądze, czy to były publiczne pieniądze? Jeżeli to były publiczne pieniądze, to ja nie widzę tu żadnej tajemnicy, panie prezesie. Pieniądze publiczne my jako parlament kontrolujemy, każdą złotóweczkę.

Takie mam pytanie. Pierwsze do pana premiera: Jak się mają te działania do programu, za który – do tej pory byłam przekonana – odpowiada minister kultury? A drugie pytanie do pana prezesa. Ile kosztowało to wszystko, co pan tu wymienił i skąd mieliście te pieniądze? Bo w gruncie rzeczy… Dlaczego to pan produkuje spoty filmowe, a nie Polski Instytut Sztuki Filmowej czy Instytut Audiowizualny, jak do tej pory bywało? Nie wiem. Dlaczego pan wyręcza dyplomację kulturalną, która chyba od co najmniej 20 lat istnieje w naszym systemie prawnym? Zawsze w Ministerstwie Spraw Zagranicznych było również stanowisko wiceministra, który odpowiadał za dyplomację kulturalną. Mamy instytuty kultury na całym świecie. Bardzo się cieszę, że pan tak dużo zrobił. Tylko nie wiem, dlaczego pan to robił.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Czy ja mogę ad vocem? Bo jest tu wprowadzane jedno nieporozumienie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jest kolejka. Tak?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałam się tylko odnieść do fragmentu pani poseł, który dotyczy tajemnicy handlowej zawieranych kontraktów przez podmioty operujące pieniędzmi publicznymi. Pani poseł mówi, że po raz pierwszy tego nie zrozumiała. Przypomnę jednak pani poseł, że na przykład różne konkretne umowy z producentami, wykonawcami, autorami nie były publikowane w wykonaniu mediów publicznych. Nigdy nie dowiedzieliśmy się, ile z pieniędzy publicznych Platforma Obywatelska i PSL wydały na serial „Nasze matki, nasi ojcowie". Nie wiem, ile kasy poszło z publicznych pieniędzy za rządów PO na ten serial. To było właśnie objęte tajemnicą handlową. Chciałabym podać tylko tego typu sprostowanie merytoryczne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (TERAZ!):

Dziękuję. Mam kilka konkretnych pytań do tego, co pan prezes nam opowiedział. Pierwsze pytanie dotyczy spotu z Melem Gibsonem. Powiedział pan, że spot cieszył się bardzo dużą popularnością. Myślę, że nie musi pan mówić o finansach, nie będę tutaj się wyzłośliwiać. Chociaż akurat ta fundacja jest szczególną fundacją, ponieważ dostaje pieniądze z 17 spółek Skarbu Państwa i jest zupełnie inaczej traktowana niż wszystkie inne fundacje, które funkcjonują w Polsce. Ta akurat fundacja ma priorytetowe znaczenie, więc inaczej na nią patrzymy.

Jeszcze raz powtórzę pytanie. Odnośnie do spotu z Melem Gibsonem, żeby pan odpowiedział, co to znaczy „duża popularność". Myślę, że to nie powinno sprawić panu problemu, bo jeżeli był duży zasięg – tak jak pan powiedział, było wykupione First View – to łatwo jest nam przedstawić zasięgi i jaki rzeczywiście był odbiór oraz dotarcie do publiczności. To pytanie wiąże się też z innym odnośnie do wspomnianego przez pana spotu z Jean'em Reno. Kto dobiera postaci, które promują Polskę na świecie? Mel Gibson jest znaną w świecie osobą również z tego, że stosuje przemoc wobec kobiet, jest antysemitą i homofobem. Powiem szczerze, że byłam zszokowana, widząc Mela Gibsona promującego stulecie polskiej niepodległości. Kto jest osobą decyzyjną, jeżeli chodzi o dobór artystów? Nie wspomnę już nawet o tym, że są to tylko i wyłącznie mężczyźni. A wcześniej była też mowa o tym…

Nie wiem, z czego państwo się śmiejecie. Przed chwilą pan minister mówił również o tym, że mamy stulecie wywalczenia praw wyborczych kobiet. Myślę, że jest bardzo ważne święto dla nas wszystkich i jestem zadziwiona, że do wszystkich działań promocyjnych, które pan wymienił, angażowani są mężczyźni i to w dodatku z zagranicy.

Kolejne pytanie. Powiedział pan również, że w Stanach Zjednoczonych był prezentowany spot z polskimi weteranami. Powiedział pan też, że było wielkie zainteresowanie. Chciałabym wiedzieć, co to znaczy wielkie zainteresowanie, poznać liczby odnośnie do dotarcia i zasięgu. Powiedział pan również, że ten film był publikowany w stacjach telewizyjnych. Moje pytanie jest takie: Co to są za stacje telewizyjne i jakie miały zasięgi w trakcie prezentowania tego spotu?

Kolejne pytanie. Powiedział pan, że 24 grudnia ukaże się w „Time" grafika. Dosyć tajemniczo pan to opisał, więc chciałabym wiedzieć, co to jest za grafika. Czy jest to grafika jakiegoś polskiego artysty, czy też którą państwo wymyśliliście w fundacji? Powiedział pan, że w marcu…

Mogłaby pani uspokoić moich kolegów i koleżanki, którzy cały czas dyskutują i przeszkadzają wszystkim?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani sobie poradzi, pani poseł.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (TERAZ!):

No tak, ale wcześniej pani miała odwagę to powiedzieć, więc ja też bym poprosiła.

Kolejne pytanie dotyczy filmu „Walka o głosy – prawa wyborcze kobiet". Kto jest reżyserem tego filmu, skąd wzięto materiały, czy były konsultacje odnośnie do tego filmu ze środowiskami kobiecymi w Polsce?

Powiedział pan o projekcie „100x100" i wymienił pan… Mówił pan, że pomysł tego projektu polegał na tym, że do Polski byli zapraszani liderzy opinii i znowu wymienił pan pięciu mężczyzn. Kto dobierał tych gości? Kto w fundacji wybiera liderów opinii publicznej? Jeżeli projekt jest „100x100", to gdzie jest te 95 pozostałych osób, kto to był?

Ostatnie chyba moje pytanie dotyczy ostatniego projektu, o którym pan wspomniał: „I love Poland". Powiedział pan, że to jest… Trochę nie zrozumiałam – nowa kadra żeglarzy regatowych. Czy to jest powrót do projektu z Mateuszem Kusznierewiczem? To również nie zostało wyjaśnione i dlaczego akurat skupienie się na regatach? Zupełnie nie rozumiem, dlaczego Polska Fundacja Narodowa skupia się tylko i wyłącznie na sportach na morzu albo na rzekach – to bym chciała wiedzieć.

Wspomniał pan o pokazie sztucznych ogni nad Wisłą. Skłaniam się trochę do tego, co powiedziała moja poprzedniczka: nie rozumiem, dlaczego fundacja, która dostaje pieniądze z 17 spółek Skarbu Państwa, nie jest w stanie powiedzieć nam dzisiaj, ile kosztował pokaz sztucznych ogni nad Wisłą, o którym pan mówił, że był wspaniały, atrakcyjny itd. Nie rozumiem. W spółkach Skarbu Państwa są nasze pieniądze. Nie ma tutaj akurat czegoś takiego jak tajemnica państwowa.

Jeszcze jedno pytanie odnośnie do funkcjonowania fundacji narodowej w świecie wirtualnym. Zerknęłam sobie dzisiaj przed przyjściem na Komisję sejmową na państwa stronę internetową. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego informacje prasowe kończą się na kwietniu tego roku. Nie ma w ogóle aktualizacji. Informacje, które ukazują się w aktualnościach w języku polskim czy w języku angielskim, to są zupełnie inne informacje. Czy w fundacji ktoś w ogóle zarządza światem wirtualnym? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Jolanta Hibner.

Poseł Jolanta Hibner (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że zarówno pan prezes, jak i pan premier mają bardzo dużo ciekawych pomysłów, które realizują w ramach środków budżetowych przekazywanych fundacji czy z innych podmiotów. Mnie natomiast interesuje – jako członka komisji skarbu, który nadzoruje wszystkie spółki – co z pięknego hasła, pozytywnego wizerunku Polski, budowania pozytywnego wizerunku Polski w kraju i za granicą może być dla tych spółek. Było to tak formułowane, że spółki wnoszą tak bardzo duże pieniądze, miliony, ponieważ będą one miały wielką promocje za granicą – będzie super. Wszyscy byliśmy sceptycznie nastawieni. Rozumiem, że nie chodziło o wyciąganie kasy tylko dla innych obszarów po to, żeby realizować różne ciekawe pomysły, nie mające nic wspólnego… Tak jak sprawiedliwe niezawisłe sądy, które jak państwo wiecie, było falstartem w samym w ogóle działaniu tego podmiotu. Wydaje mi się, że w tej chwili powinniśmy od pana prezesa uzyskać informacje, jakie pozytywne rzeczy dla tych spółek, które wniosły i wnoszą – z tego, co wiem – ogromne pieniądze, bo to były setki milionów, co one z tego uzyskały.

Rozumiem, promujemy Polskę w ramach stulecia, a przy okazji skupiamy się na tym, żeby spółki te ze swoim kapitałem miały zyski. W związku z tym proszę, aby pan skupił się na tego typu zadaniach. Jasne jest dla mnie, że pan premier będzie pana rozliczał ze wszystkich kulturalnych imprez, wszystkich rzeczy finansowanych przez budżet. Ale my patrzymy z drugiej strony, czyli jak działają spółki. W tej chwili szykują się podwyżki, bo spółki mówią, że nie mają pieniędzy. Ale jak może brakować pieniędzy, przecież wy dajecie pieniądze? Dlatego podchodzimy do tego bardzo ostrożnie. Prosiłabym pana prezesa, żeby wypowiedział się pod takim kątem. Aby pokazał nam ciąg przyczynowo -skutkowy: była taka rzecz, tu spółki dały pieniądze, z tego mamy ewidentnie zyski. Prosiłabym o takie przedstawienie sprawy. Inne rzeczy za chwilę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Pani przewodnicząca, dziękuję bardzo. Dość żałosne wydają mi się państwa śmiechy, kiedy komentujecie wypowiedź posłanki odwołującej się do braku kobiet w tych projektach, o których opowiadał pan prezes. Niestety, stan świadomości polskich posłanek i posłów prawicy jest czasem zatrważający – to na marginesie.

Chciałbym państwu przypomnieć, że Polska Fundacja Narodowa została powołana w 2016 r. Nawiązując do tego, o czym mówiła pani posłanka Joanna Scheuring-Wielgus, przywołując dość ogólnie spółki wchodzące w skład fundacji, czyli przeznaczyły na nią pieniądze, to jest rzeczywiście ekstraklasa, żeby nie powiedzieć, że super ekstraklasa. Dla przypomnienia, część tych spółek – to jest Enea, Energa, Tauron, PGNiG, PKN Orlen, Grupa Lotos, PZU czy Totalizator Sportowy – to są naprawdę potężne spółki, stoją za tym potężne pieniądze i jest to rzeczywiście zupełnie niezwykła organizacja finansowa, bo chyba w tych kategoriach można mówić o Polskiej Fundacji Narodowej.

Ciekawe również jest to, że we władzach Polskiej Fundacji Narodowej znalazły się osoby prawie wyłącznie związane ze środowiskiem Prawa i Sprawiedliwości. Czy jest to przypadek czy nie – nie mnie rozstrzygać. Odnoszę jednak wrażenie, że ta fundacja ma również albo przede wszystkim – niestety, muszę o tym powiedzieć – wymiar polityczny, o czym również świadczy zaprezentowany przez pana prezesa państwa program.

Chciałbym się dowiedzieć, kto jest autorem tego programu, który przypomina okropny chaos i nie ma w nim właściwie żadnej logiki. Nie mówiąc już o państwa reakcji na wymienienie aktora Mela Gibsona, który rzeczywiście jest homofobem, antysemitą i człowiekiem, który miał wiele na sumieniu…

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie pośle, niech pan się liczy ze słowami… Bardzo proszę… Stop, panie pośle.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Proszę mi nie mówić „stop", tylko proszę mi nie przerywać.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Niech pan nie puszcza tutaj wodzy swoim fobiom i bardzo proszę, żeby pan się trzymał tematu.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Proszę mi nie przerywać.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Niech pan się trzyma tematu.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Proszę mi nie przerywać. Ja się trzymam tematu w przeciwieństwie do pana, który próbuje mnie tutaj cenzurować. W związku z tym bardzo proszę o…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pan obraża innych ludzi, nie podając żadnych dowodów. O panu też można powiedzieć na przykład, że jest pan… No, nie będę wymieniać. Też mogę powiedzieć coś takiego, prawda?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (TERAZ!):

Ale są dowody, wystarczy poczytać pani poseł.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie, liczcie się państwo troszeczkę ze słowami, naprawdę. Bo ktoś zechce po prostu wytoczyć państwu proces…

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dobrze, przepraszam bardzo…

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Proszę państwa, ale bardzo proszę po kolei.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Bardzo proszę. W związku z tym bardzo proszę, panie prezesie, o poinformowanie obu Wysokich Komisji, kto jest autorem tego programu mającego promować Polskę za granicą. Tutaj przede mną była bardzo ciekawa wypowiedź odwołująca się prawdopodobnie do statutu i zakresu zadań Polskiej Fundacji Narodowej, której celem było w dużej części promować również polski biznes. To oczywiście jest bardzo ważne, ale chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że 100 lat niepodległości to jest wielka uroczystość, taka symboliczna przestrzeń, która domaga się różnorodności, wielopoziomowości, wielowątkowości w prezentowaniu polskiej kultury i dorobku polskiej kultury narodowej. W tym programie tego absolutnie nie widzę i proszę mi dokładnie wyjaśnić i powiedzieć, kto ten program zaprojektował. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz przypominam państwu o temacie tego posiedzenia, który sami państwo wnieśliście, czyli „środki przekazane na organizację lub realizację wszel-

kiego rodzaju projektów związanych z obchodami stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości". Taki jest temat posiedzenia i przypominam o tym państwu posłom. Bardzo proszę, pan poseł Zdzisław Gawlik.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO-KO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałem odnieść się do kwestii, których chciałem się już kiedyś dowiedzieć na Komisji Energii i Skarbu Państwa. Mianowicie problem wkładów poszczególnych donatorów do Polskiej Fundacji Narodowej. Skąd to moje pytanie? Zasada jest jedna: przy założeniu fundacji była zadeklarowana określona kwota wkładu. Problem jest w tym, że sprawdzając krzyżowo sprawozdania donatorów i sprawozdania fundacji narodowej jest rozbieżność między tym, co pokazuje fundacja i tym, co pokazują ci donatorzy. Moje pytanie sprowadza się do tego, skoro od ówczesnego prezesa tej spółki nie otrzymaliśmy z jakiegoś powodu do dzisiaj informacji, nawet na piśmie: Skąd ta rozbieżność między sprawozdaniami fundacji i tej spółki? Chciałem zapytać pana prezesa, ile środków w ramach pierwszej wpłaty wniosły poszczególne spółki do Polskiej Fundacji Narodowej.

Jest to istotna kwestia, ponieważ są to pieniądze… Wspomniałem tu również o spółkach energetycznych, koszty, które ponoszą te spółki w związku z uczestnictwem w fundacji, ponoszą odbiorcy energii. Każdy z nas, kto korzysta z energii, musi za to zapłacić. Czyli wszystko to, o czym mówił pan prezes – co dobrego czy niedobrego, te słynne 8 ton materiału wybuchowego – każdy korzystający z energii elektrycznej wie, że jest fundatorem i za to zapłacił.

Druga kwestia, odnosząca się do działalności fundacji i celu, który ta fundacja ma realizować. Chciałem zapytać, jakie korzyści mają poszczególni donatorzy, którzy wnieśli swoje wkłady do spółki. Przecież w którymś momencie ktoś kiedyś zapyta prezesa jednego, drugiego, trzeciego czy n-tego, jaki był z punktu widzenia jego i akcjonariuszy mniejszościowych sens zaangażowania w tę fundację. Ktoś, kto odpowiada za środki swojej spółki, za środki akcjonariuszy, musi odpowiedzieć na takie pytanie. Chciałem pana zapytać, jakie korzyści uzyskują spółki skarbowe i akcjonariusze – również mniejszościowi – z faktu, że ich spółki są donatorami fundacji narodowej. Na ten moment bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz przypominam o temacie tego posiedzenia. Z przykrością stwierdzam, że w państwa pytaniach i uwagach pobrzmiewa pretensja za to, że fundacja promowała Polskę przy okazji stulecia niepodległości.

Czy są jeszcze pytania? Proszę, pan przewodniczący Włodzimierz Karpiński.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie premierze, tak naprawdę wniosek, do którego pani nawiązuje, brzmi w swej warstwie merytorycznej wprost: na temat środków finansowych przyznawanych i przekazywanych przez Polską Fundację, więc nie wydaje mi się, żeby były tutaj głosy…

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

„Na organizację i realizację wszelkiego rodzaju projektów związanych z obchodami stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości"…

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO-KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To trzeba czytać razem.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO-KO):

Nie wydaje mi się, żeby była tutaj jakakolwiek forma dezawuowania promowania Polski za granicą. Nie wiem, co prawda, jaki miała z tym związek kampania „Wolne sądy" finansowana przez Polską Fundację Narodową, ale nie słyszę jakiegoś dezawuowania. Wszyscy powinniśmy starać się na miarę swoich możliwości promować nasz kraj.

Natomiast to pytanie, które padło z ust mojego poprzednika, pana posła Gawlika, jest jak najbardziej zasadne. Jesteśmy dzisiaj w takiej sytuacji, że znakomita część spółek donatorów, które cały czas finansują działalność fundacji, przeżywa kłopoty – większe bądź mniejsze. Obywatele coraz więcej płacą za paliwo, gaz i za energię elektryczną. Na przykład grupa Azoty ma jedne z najgorszych wyników na przestrzeni ostatniej dekady. W związku z tym bardzo istotne jest, żeby z jednej strony promować polską kulturę i podnosić kwestie związane z promocją Polski jako takiej – i przeciwko temu nikt tutaj nie podnosi kwestii. Ale z drugiej strony ważne jest także takie projektowanie przedsięwzięć gospodarczych, aby nie przyczyniały się do pogorszenia bytu obywateli mieszkających w Polsce. To jest jak najbardziej… Chciałem podnieść to pytanie, które sformułował pan poseł Gawlik.

Natomiast do pana premiera à propos pańskiego wstępu, panie premierze. Mam taką uwagę, że my nie uzurpujemy sobie prawa do żadnej kontroli. Mówi pan, że mamy tu do czynienia z ograniczoną formułą kontroli, że to są sprawozdania. My prosimy o informację. Tak samo jak prosimy o informację od spółek Skarbu Państwa. Komisja nadzoruje działalność rządu, rząd ma swoje akcje bądź udziały w spółkach Skarbu Państwa i rzetelność i jakość tego gospodarowania interesuje posłów, a przez to wszystkich obywateli. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dlatego, jak pan widzi, panie pośle, panie przewodniczący, goście przyjęli zaproszenie i udzielili informacji, których oczekiwaliście.

Więcej zgłoszeń nie widzę, zamykam debatę. Bardzo proszę… Najpierw poproszę pana premiera o odpowiedź na pytanie.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Postaram się po kolei, krótko, do kilku zdań. Co do wyrażanych kilkakrotnie niepokojów, że można czegoś nie zrozumieć. Staram się w miarę możliwości udzielić obszernych informacji. Jeżeli ktoś dalej nie potrafi zrozumieć, to moje możliwości są już ograniczone i nic na to nie poradzę. Jaka jest relacja między tymi dwoma kwestiami – relacja jest taka, że jest podobny cel działań.

Bardzo często jest tak, że ten sam cel realizowany jest… Zwłaszcza w krajach spluralizowanych, wolnych i demokratycznych, realizuje wiele różnych podmiotów. Zajmuje się tym ministerstwo i rząd, jak państwo wiecie i widzicie. Natomiast inne podmioty także mogą realizować w ramach swoich możliwości, kompetencji, reguł prawnych, jakim podlegają itd. Tu mamy z tym przypadkiem do czynienia, pani poseł. W związku z tym te działania mogą być bardzo różne. Różne osoby o nich decydują.

Jeżeli natomiast chodzi o relację merytoryczną pomiędzy tymi programami, to jest ona bardzo słaba. Intencjonalnie jej nie było, ponieważ biuro „Niepodległa” i rząd polski działają w innym rygorze. Inne osoby, inny podmiot decyduje o tych działaniach, o których mówił pan prezes. Jeszcze raz namawiam państwa do spojrzenia szerzej. Jak rozumiem, pan prezes mówił z kolei tylko o pewnym elemencie, wycinku działań fundacji. Z tego, co wiem, fundacja zajmuje się jeszcze wieloma innymi sprawami, przygotowuje także bardzo dużo różnych projektów, niezwiązanych bezpośrednio z rocznicą niepodległości. Państwo tym porządkiem dziennym bardzo zawęzili w ogóle tę kwestię, a pytacie o znacznie szersze rzeczy. Trzeba z tego wyciągnąć wniosek. To tyle, jeśli chodzi o pluralizm działań.

Tak, istnieje dyplomacja kulturalna, natomiast nie ma instytutów kultury polskiej, pani poseł. Są Instytuty Polskie. Wczoraj albo przedwczoraj zostało podpisane wreszcie porozumienie między resortami. Państwo nie zrobiliście tego przez 8 lat, nam udało się to osiągnąć w 3 lata. Instytuty Polskie – które nie są instytutami kultury polskiej – będą w tej chwili w większej mierze instytutami kultury polskiej, ponieważ będą sprzęgnięte programowo, merytorycznie, organizacyjnie i nawet informatycznie z naszym resortem. Dwa resorty połączyły się we wspólnej promocji polskiej kultury. Ale to nie zaszkodzi. Wzorem wielu innych krajów demokratycznych…

Może już nie będę tłumaczył, pani poseł nie słucha mojej odpowiedzi, więc nie ma to sensu. Nadmienię – może ktoś z państwa jest zainteresowany – że kraje bogate,

demokratyczne, rozwinięte mają bardzo wiele instytucji promujących ich interesy, racje stanu. Na przykład Niemcy mają wiele państwowych, partyjnych fundacji, które są promowane specjalnie. Mało tego, 25% funduszu tych fundacji musi być realizowanych poza granicami Niemiec, wiadomo, po co. Taka jest różnica. My chcemy to nadrobić. Dlatego budujemy szereg nowych instytucji i nowych działań – jak połączenie tych dwóch resortów w działaniach promocyjnych, jak Polska Fundacja Narodowa – żeby w sposób spluralizowany, bogaty, różnorodny bronić polskiego interesu narodowego i realizować polską rację stanu w postaci walki o polski wizerunek i polskie interesy na świecie wszystkimi sposobami. Fundacja jest jedną z instytucji, które do tego zostały powołane, jak rozumiem.

Co do kwestii, co z tego mają spółki. Spółki mają interes Polski, który później przekłada się także na interes biznesowy każdej spółki. Tu słusznie pan chyba powiedział, że chodzi o Polskę po prostu. Wyższa pozycja, lepsza promocja, lepszy wizerunek Polski powoduje także, że spółki lepiej działają. Spójrzcie, jak działają Niemcy, Francuzi, Brytyjczycy czy Amerykanie i na przykład ich ambasador, walcząca o interesy biznesu amerykańskiego na świecie. Tak postępują wszystkie rozsądne kraje i my też staramy się od 3 lat podobnie postępować, stąd te działania są tak zróżnicowane, tak różne i różni autorzy stoją za tymi działaniami. Bo państwo się pytacie, kto decyduje itd. Decydują ci, którzy mają mandat do tego, prawny, konstytucyjny, pani poseł, mandat do tego, żeby to realizować.

Jeżeli chodzi o udział kobiet, to jestem trochę bezbronny – mam już parę lat, ale jakoś nie mogę się nastawić, żeby ciągle patrzeć na rzeczywistość tylko przez ten pryzmat. Dziewczyny biorą udział na przykład w „Rejsie Niepodległości". W załodze jest wiele pań i jeszcze dziewczyn, bo o ile wiem, są tam też chyba uczniowie. Środowiska kobiece biorą także udział… Znaczy nie, o środowiska kobiece chciałem się spytać pani, co to znaczy, ale dobrze. Są różne środowiska kobiece. Ja znam takie, które były konsultowane i biorą udział w wielu projektach związanych z „Niepodległą". Wiele pań bierze też udział na przykład w koncertach. Mógłbym jeszcze tak analizować obecność pań.

Natomiast mówiąc poważnie, to jednym z komponentów na przykład sześcioletniego programu „Niepodległa", oprócz na przykład środowisk robotniczych – to też jest wyróżnione jako ważny element, który chcemy przypomnieć w tym kontekście – są także kobiety. Nie tylko poprzez prawa wyborcze, ale przez to, że kobiety podobnie jak mężczyźni, w polskiej kulturze byli na równi z mężczyznami. Były tak ważne i… W polskich działaniach niepodległościowych w ciągu tych 123 lat były tak ważne, na równi z mężczyznami, bez żadnych różnic. Dzięki jednym i drugim, dzięki całemu społeczeństwu bez różnic płciowych odzyskaliśmy niepodległość. Tego typu działania były podstawowe. Żeby można było niepodległość odzyskać militarnie i politycznie, to najpierw trzeba było ją nieść tożsamościowo przez 123 lata… Robili to głównie – chociaż były także kobiety – mężczyźni w powstaniach, a kobiety niosąc później kulturę, na przykład trzymając dom itd.

Można by długo mówić na ten temat. Doszukiwanie się jakichś różnic, czy że my na przykład nie chcemy o tym mówić… Trudno jest się do tego nawet przyjaźnie ustosunkować. Tym bardziej, że razem wyróżniliśmy… Nie pomyślałem, że to może być naszą obroną na zarzuty. Siedzi tu z nami pani dyrektor, zresztą też kobieta departamentu, która pracowała przy tych programach i może potwierdzić, jest głównym współpracownikiem naszego pełnomocnika rządu, czyli ministra Jarosława Sellina. I może potwierdzić, że ten komponent kobiety został nieprzypadkowo wybrany. Ale może komuś wytłumaczyć z innego punktu wyjścia.

Co do obrażania, zwłaszcza osób, które nie są obecne tutaj, to nie nadaje się to do komentowania. Informacja kontrolna – ja dobrze rozumiem, panie ministrze, że to jest kwestia słownictwa. Informacja jest także formą kontroli. Bo jeżeli ktoś jest o czymś poinformowany, to może panować nad rzeczywistością w szerszym…

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO-KO):

…rola Sejmu.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński:

Tak. I dlatego, tak jak to powiedział świetnie pan prezes, ja także o tym mówiłem… Jesteśmy tu właśnie po to, żeby o tym rozmawiać, z dobrą wolą, ale proszę także z dobrą wolą podejść do tej informacji. To jest tylko mały fragment szalenie zróżnicowanej działalności tej fundacji. Szalenie także – powiedziałbym – nowoczesny, bo na przykład bardzo nastawiony na social media. Na to, czego wcześniej podobno nie było. Przynajmniej takie są różnego typu diagnozy, a także to, na co wskazywała krytyka różnych opcji w promocji Polski. W tej chwili to właśnie fundacja stara się realizować.

Proszę także zrozumieć, że to nie jest całościowa czy główna działalność fundacji. To jest pewien wyrywek fundacji, ponieważ rząd polski również przyjął podstawowe założenie, że te sześcioletnie obchody są w sposób poważny realizowane poprzez pełnomocnika rządu, biuro „Niepodległa" razem z panem prezydentem, ponieważ pan prezydent zgodnie ze swoją pozycją patronuje temu przedsięwzięciu. Stąd te rady i wszystkie inne działania. Chciałbym to od państwa usłyszeć. Była strasznie zmasowana krytyka przed 11 listopada, że nic nie jest przygotowane, że ma być kompromitacja itd. i…

Poseł Krzysztof Gadowski (PO-KO):

To już odchodzimy od tematu, panie premierze.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński:

Poza temat? Bardzo niewygodny dla państwa, bo ja bym chciał przynajmniej odwołać się do państwa poczucia uczciwości i prawdy, żebyście państwo ocenili te obchody. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu PFN Filip Rdesiński:

Szanowni państwo, szanowna pani poseł, mówiła pani o tym, że fundacja jest podmiotem publicznym, finansowanym ze środków publicznych. Problem polega na tym, pani poseł, że fundacja nie jest podmiotem publicznym. Tutaj należy się powołać na normy art. 45 ustawy o finansach publicznych, która zabrania tworzenia fundacji ze środków publicznych. Co więcej, PFN posiada cele statutowe, które nie mogą być utożsamiane z zadaniami publicznymi. Zadania PFN nie są działaniami delegowanymi władzy publicznej i nie zastępują działalności organów władzy. W związku z powyższym, niestety, z całym szacunkiem, ale muszę zaprzeczyć temu, co pani powiedziała.

Jeżeli chodzi o zasięgi, to ciężko mi jest się w tej chwili do tego odnieść. Oczywiście jestem w stanie pisemnie pani poseł odpowiedzieć, jakie były zasięgi spotu z Melem Gibsonem, to znaczy, jakie są w tej chwili, dlatego że te liczby cały czas rosną w social mediach. Mogę powiedzieć tylko tyle, że po 3, niecałych 4 dniach wyświetlania tego spotu obejrzało go 18 mln ludzi na całym świecie, a to była dopiero fala wznosząca. Więc tutaj jest przynajmniej cząstkowa odpowiedź na pani pytanie.

Padły oczywiście zarzuty dotyczące aktora, dotyczące przeszłości czy innych rzeczy o charakterze prywatnym. Chcę powiedzieć tylko tyle, że ciężko jest dzisiaj w Hollywood znaleźć aktora, piosenkarza, artystę, który nie miałby mniej lub bardziej ciemnych kart w swoim CV, co nie wyklucza również tego, że te osoby są lubiane i popularne na całym świecie, przyciągają uwagę opinii publicznej i są doskonałym nośnikiem treści, które chcemy przekazać. Przede wszystkim są pozytywnie odbierane poprzez dzieła, w których uczestniczą, które tworzą, a nie poprzez jakieś drobne grzechy ze swojego życia prywatnego.

Było pytanie dotyczące kobiet w projekcie „100x100". Chcę powiedzieć, że oczywiście próbujemy rozmawiać z liderkami opinii. Proszę mi wierzyć, żeby ściągnąć znaną gwiazdę, lidera opinii w różnych segmentach, to nie są łatwe rozmowy, ale są one prowadzone. Na przykład dodam tylko tyle, że David Haye, który był w Polsce, spotkał się z dwiema polskimi bokserkami, które już dzisiaj zostały przez niego zaproszone na treningi do Wielkiej Brytanii. Uczestniczki programu Team 100, także programu Polskiej Fundacji Narodowej, która wspiera sport.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński:

Ten program zatrzymamy.

Prezes zarządu PFN Filip Rdesiński:

Oczywiście realizowany jest także przez Polską Fundację Narodową film o prawach wyborczych kobiet. My się na kobiety otwieramy, chcemy pokazywać, chcemy pokazywać kobiety. W związku z powyższym nie rozumiem tej krytyki na…

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (TERAZ!):

Ja się pytałam o reżysera. Ja nie krytykowałam, ja tylko pytałam się o reżysera.

Prezes zarządu PFN Filip Rdesiński:

Reżyser…

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam bardzo, proszę państwa, ale pan prezes odpowiada teraz na pytania.

Prezes zarządu PFN Filip Rdesiński:

Reżyserem jest pani Agnieszka Borowska, proszę bardzo.

Było pytanie dotyczące wypracowywania zysków. Z całym szacunkiem, fundacja nie wypracowuje zysków dla spółek Skarbu Państwa. To jest kompletne pomylenie pojęć. Co do programu, jak rozumiem, pytanie dotyczące programu obchodów powinno być pytaniem nie skierowanym nawet do mnie, dlatego że to nie my zajmowaliśmy się przygotowaniem tego programu, tylko biuro „Niepodległa". Oczywiście w ramach fundacji przygotowywaliśmy swój własny program. To był program przygotowany przez zarząd i każdorazowo program taki opiniowany jest przez radę fundacji, co wynika z przepisów dotyczących fundacji, ze statutu i innych przepisów wewnętrznych fundacji.

Na ten moment nie jestem w stanie odpowiedzieć, kto przygotował grafikę dla „Time". To jest bardzo dobrze oceniana grafika. Pojawiła się już w innych tytułach prasowych: „The Economist", „The Wall Street Journal". Można się z nią zapoznać, została także zamieszczona na naszych social mediach, serdecznie państwa zapraszam. Odsyłam do naszych social mediów, można się z nią nawet w tym momencie zapoznać, jeżeli ktoś z państwa ma dostęp do social mediów.

Jeżeli pominąłem jakieś pytanie, to bardzo przepraszam. W imieniu zarządu proszę o kierowanie szczegółowych pytań pisemnie. Na pewno na każde z państwa pytań postaramy się w miarę możliwości odpowiedzieć. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo za te informacje. Tym sposobem wyczerpaliśmy porządek obrad.

Zamykam posiedzenie Komisji. Debata jest zamknięta. Zamknęłam posiedzenie. Przepraszam bardzo, zamknęliśmy debatę, już nie było więcej zgłoszeń, więc wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamknęłam posiedzenie Komisji, panie pośle.

Dziękuję, do widzenia.